

UWAGI

Mało wiemy o obecnej Polsce

Sześciomilionowa Polonia Amerykańska jest żywo zainteresowana losem naszych rodaków w Polsce. Wiele z nas posiada tam jeszcze krewnych, bliskich i dalszych, wielu z nas łączy ciągle serdeczne węzły pokrewieństwa narodowego, wielu pragnęłoby wiedzieć, co się w kraju naszym przodków dzieje, jak wygląda ich obecne życie pod różnym komunistycznym.

Niestety bezstronne informacje z Polski należą do rzadkości. — Prasa reklamowa w Polsce, która mogłaby być cennym źródłem informacji, za pomocą jest zachwyta nad osiągnięciami obecnego rządu. Te optymistyczne opisywania wszytkiego, co się w Polsce dzieje, stoją w jaskrawej sprzeczności z atakami na „sapotaczyków” na spekulantów na leniów, którzy—zdaniem tejże prasy — są powodem braku żywności w Polsce, braku podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, a więc takich artykułów, których nigdy nie brakowało w przedwojennej Polsce. Równocześnie, zamieszczane w tej prasie ceny wspomnianych artykułów, świadczą o olbrzymiej drożyznie. Z tych wiadomości wiadać, że na kupno wystarczającej ilości pożywienia obywatel Polski z trudnością może się zdobyć, a ubranie czy też obuwie dostępne jest dla niewielkiej liczby uprzywilejowanych osób, zajmujących dobre stanowiska.

Jeśli idzie o informacje, zawarte w prasie emigracyjnej, czy też polonijnej, to i te nie są więcej warte. Tu znowu przesada idzie w odwrotnym kierunku, to znaczy, że potępia wszystko, co dotyczy obecnej Polski. Chociaż prasa ta znajduje się w krajach, gdzie panuje wolność, jednakże narzuca ona sobie dobrowolnie kaganiec, zasłania żelazną kurtyną złą woli i zdaje się jej, że balamucąc w ten sposób własnych czytelników wykonuje jakiś wielki czyn patriotyczny.

Mógłby się spodziewać, że źródłem prawdziwej informacji o Polsce są listy z Polski, d krewnych i znajomych. Jednakże i ta łączność listowa awodzi, ponieważ nasi krewni znajomi w Polsce boją się pisać to co widzą i co myślą i ograniczają się przeważnie do omawiania spraw rodzinnych.

Rzadkie zjawisko

Czasami jednak zdarzają się wyjątki. Jednym z takich jest miesięcznik „Kultura,” wydawany we Francji, który — stojąc na zdecydowanie przeciw-

stli weźmiemy pod uwagę trudności, na jakie autorzy poszczególnych działów napotykałi z powodu niedostatecznych materiałów, potrzebnych do takich opracowań. A jednak pomimo tego zdobyli się na wielką rzecz, dali rodakom na emigracji obraz najważniejszych odcinków życia naszych braci w Polsce.

Trudno nam podawać treść tego niezwykle pożytecznego wydawnictwa, jest ono bowiem zbyt obszerne, aby je można było szczegółowo omówić na łamach tygodnika, jakim jest Straż. Podamy jedynie tytuły rozdziałów, co da naszym czytelnikom możliwość zorientowania się o zakresie i wartości tego dzieła.

Podajemy autorów i tytuły rozdziałów:

Antoni Nowak — Wprowadzenie do analizy instytucji politycznych w Polsce. Najwyższe organy władzy.

Wł. Dunin—Borkowski i Al. Stypulkowska—Wymiar Sprawiedliwości.

Jan Szuldrzyński — Rodzina.

Tadeusz Sulimski — Szkolnictwo powszechne i średnie oraz oświata pozaszkolna.

Szkolnictwo wyższe i nauka. Lista szkół wyższych.

Maria, Danilewiczowa—Ruch wydawniczy.

Marek A. Rudzki — Finanse państwa.

Juliusz K. Serafin—Pieniądz i bankowość.

Stanisław Gryziewicz — Rolnictwo.

Józef M. Bilinski — Związki zawodowe.

Oto treść specjalnego numeru „Kultury” o Polsce.

Nie obejmuje ten numer wszystkich prac, jakie na temat Polski posiada „Kultura.” Takie rozdziały jak — Nowa konstytucja, Kościoły i wyznania, Reglamentacja i kształtowanie twórczości artystycznej, Armia, Partie, Przemysł państwowy, Prywatny przemysł, Handel i rzemiosło — zostaną później wydane, o ile znajdzie się dostateczna liczba osób, które z góry zakupią ten numer (\$2.30 dla USA i Kanady.)

Jedynie stanowisko

W Przedmowie do specjalnego wydania „Kultury” znajdujemy sformułowanie stanowiska tego wydawnictwa w stosunku do tego, co się w Polsce dzieje. Uważamy, że stanowić ono powinno wspólną nam wszystkim podstawę do osądzania zmian, jakie zachodzą w Polsce i dlatego pozwalamy sobie najważniejsze punkty tej Przedmowy zacytować dosłownie:

„Podstawowym warunkiem wypełniania przez emigrację jej obowiązków wobec Polski jest stałe i dokładne obserwowanie przemian, jakie dokonywują się w kraju. Stężenie interesom Polski na emigracji polega przede wszystkim na

... GŁĘBOKIE I NIE... — NIE... SPRAWY Z TEGO JE... Z WRAZKAMI... JAKO TWORU MARTWEGO, ... POWEGAJĄCEGO CIĄGŁEJ ... WOLUCJI. Brak tej świadomości oznacza też przekreślenie z góry możliwości pożytecznego udziału w przyszytych pracach w kraju i dla kraju. — FUNKCJA WYŚCICA PRACY W KRAJU MOŻE BYĆ Tylko DLA STAN KRAJOWY, JAKI JEST ZASTANOWIENY.

Negatywny stosunek do wpływów, które dziś oddziaływają na życie polski, nie zawsze upoważnia do potępienia przemian w kształtowaniu psychiki narodowej oraz życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego, jakie są i będą rezultatem — między innymi — i tych właśnie wpływów.

Nie możemy zapominać, że naród polski stale bierze czynny udział w kształtowaniu życia swego kraju, bez względu na formy i idee, jakie są mu narzucane z zewnątrz. Ten naród, który tysiąc lat temu w bardzo niekorzystnych warunkach geopolitycznych stworzył państwo i który przez tysiąc lat, nawet w okresach klęsk i niewoli, wzbogacał swój odrębny byt kulturalny, niezmiennie oparty na chrześcijańskich założeniach moralnych, ten naród również i w dobie sowieztyzacji wycisnie własne piętno na kształtowaniu życia i wyzyska elementy narzuconego dziś Polsce systemu dla ulepszenia swego bytu zbiorowego.

Spółeczeństwo w kraju na pewno wypowie się za tym, aby przez wiele urzędów, narzuconych przez obecny system, usunąć, a niektóre z nich zachować, dostosowując je do naszych potrzeb.

Oto kilka najważniejszych powodów, dla których miesięcznik „Kultura” wydał specjalny tom, przedstawiający „RAMY ŻYCIA W POLSCE.”

W wykonaniu swego zadania — jak czytamy w Przedmowie — „autorzy przyjęli zasadę naukowej, a więc bezstronnej analizy i charakterystyki, wychodząc z założenia, że taka metoda najlepiej służy poznaniu prawdy, a w konsekwencji i sprawie polskiej.”

Dla naszych czytelników, którzy pragnęliby zaprenumerować „Kulturę” (a naprawdę warto zaprenumerować) podajemy adresy w USA osób, które prenumeratę przyjmują:

J. Białasiewicz, 1165 Milwaukee Ave., Chicago, Ill., W. Bieńkowski, Gryf Publ., 808 Wager St., Utica, N. Y.; M. K. Dziewanowski, 27 Abordeen Ave., Cambridge, Mass.; Chr. M. Kretowicz, 1828 Glenwood Ave., Toledo 2, Ohio; M. Szyprowski, 11 Coper St., New York 34, N. Y.; Kazimierz